



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Pytania i odpowiedzi
- ◆ Dojrzewanie wsteczne
- ◆ Święty Józef
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje



Zamyślenia nad Słowem Bożym

Ucniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba.

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!»

Zatrwożonym i wylęklonym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi.

Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich.

Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma.

I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego». **Lk 24, 35-48**

Ryba z dna - światło z wysoka

Ucniowie siedząc w ciepłym Wieczerniku, przy oliwnych lampkach, które rzucały światło na ich osamotnione oblicza, dzielili się Słowem Bożym i doświadczeniem. Nie były to teoretyczne teologiczne wnioski ani też zwykłe zwierzenia ludzi. Oni już wiedzieli, że dzielenie polega na tym, aby własne doświadczenie wyjaśnić w świetle Biblii, a Biblię wyjaśniać własnym doświadczeniem. Gdy tak rozmawiali, On sam stanął pośrodku nich.

Autentyczne dzielenie się Słowem Bożym

sprawia, że człowiek w relacji do drugiego człowieka doświadcza obecności Boga. Wspólnota ludzi, którzy dzielą się Słowem właśnie w taki sposób, cieszy się obecnością Jezusa. W tekście jest też mowa o tym, że Jezus zapragnął, aby Apostołowie podzielili się z Nim upieczoną rybą, On zaś podzielił się z nimi światłem mądrości. Najpierw zażądał, aby oni podzielili się tym, co wyłowili z dna i co sami usiłovali strawić, a później obdarował ich tym, co sam w sobie ukrywał – mądrością Słowa!

Również od nas żąda, abyśmy podzielili się

najpierw tym, czym się gryziemy i co usiłujemy strawić – naszym doświadczeniem życiowym. A później rzuca na to światło. Szukajmy więc światła na nasze życie w Biblii i przez pryzmat własnych przeżyć próbujemy zrozumieć, co napisane jest w Biblii. Wyjaśnijmy Biblię życiem i Biblią wyjaśnijmy życie!

Co może się stać z człowiekiem, gdy nie kieruje się umysłem oświeconym przez Słowo Jezusa? Pierwsze czytanie opowiada o tym, że Żydzi zabili Jezusa i zaparli się Świętego Boga, a także wyprosilili ulaskawienie dla jakiegoś przestępcy, ponieważ działali w nieświadomości. Jak więc okrutna niewiedza nie ominęła ludzi z narodu wybranego, tak i nam mogą się zdarzyć nie mniej tragiczne wypadki, jeśli nie będziemy łączyli Słowa Bożego z tym, co przeżywamy lub ukrywamy w sobie najgłębiej na dnie serca! Na Boga będziemy patrzeć jak na kogoś, kto jest wszystkiemu winny, natomiast w sobie nie będziemy potrafili zobaczyć przestępstw grzechu. Przypomnij sobie, czym uczniowie poczęstowali Jezusa? Rybą! A przecież jest to stworzenie

najgłębiej ukryte i żyjące na dnie wody! Ona symbolizuje właśnie to wszystko, co w nas jest ukryte na dnie serca. Wszystkie nasze najgłębsze uczucia i najniższe stany duchowe, zatopione w podświadomości obawy i życiową bezbronność. Apostołowie podzielili się z Jezusem tym, co było ich najgłębiej skrywanym, mrocznym doświadczeniem, i dlatego Jezus podzielił się z nimi mądrością z nieba!

W drugim czytaniu św. Jan tak zaczyna zachętę do dzielenia się Słowem: „Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli”. Słowo Boże jest po to, abyśmy nie grzeszyli. Czytając i rozważając, a w końcu dzieląc się nim, nabieramy dystansu do pokusy i zbliżamy się do Boga. Im głębsze i mroczniejsze tajemnice naszego serca wydobywa Słowo, tym jaśniejszą mądrość nam przynosi! Wtedy unikniemy grzechów tak tragicznych jak te, które zdarzyły się tym, którzy nie rozpoznali Syna Bożego w człowieku, a w przestępcy zobaczyli kogoś niewinnego!

o. Augustyn Pelanowski

PYTANIA I ODPOWIEDZI

o Jezusie

Michael L. Cook SJ

49. Czy mógłbyś powiedzieć coś o przebaczeniu?

Dlaczego Jezus powołał „grzeszników”, a nie „sprawiedliwych”?

Przebaczenie wymaga uznania, że się przebaczenia potrzebuje i - by przebaczenie miało miejsce - chętniej akceptacji swej zależności od drugiego. Trudno nam zarówno przebaczać, jak i przyjmować przebaczenie, ponieważ sam ten czyn załamuje nasz obraz siebie samych jako niezależnych i zawdzięczających wszystko sobie. Kiedy Jezus mówi, że przyszedł powołać nie sprawiedliwych, ale grzeszników, moim zdaniem określenie „sprawiedliwi” oznacza świętoszkowatych, takich, którzy uważają się za usprawiedliwionych przez swe własne czyny. W przypowieści o faryzeuszu i celniku modlących się w świątyni (Łk 18, 10-13), Łukasz rozumie to w ten właśnie sposób (ww. 9, 14). Jednakże nie jest to tylko kwestia tego, kto jest usprawiedliwiony. W pewnym sensie, obydwaj zostali usprawiedliwieni: faryzeusz przez zachowanie Prawa, celnik przez pokorną prośbę o miłosierdzie. Co nie zostało usprawiedliwione, to postawa faryzeusza w stosunku do celnika. Faryzeusz traktuje jego i innych grzeszników z pogardą i uważa ich za już wyłączonych z Bożego miłosierdzia. To zatwardziałości serca, która wyklucza innych z Bożego miłosierdzia i przebaczenia, rzucił Jezus wyzwanie wychodząc do „celników i grzeszników” i włączając ich do królestwa Bożego. Postawa celnika w przypowieści reprezentuje uznanie swojej potrzeby i akceptację swej zażyłości za

konieczne, by wejść do królestwa Bożego. W przeciwieństwie do faryzeusza, celnik nie czyni ubliżających porównań. Jezus rzuca bezkompromisowe wyzwanie, gdy mówi: „Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego” (Mt 21, 31).

Boże przebaczenie może mieć miejsce, to znaczy być skuteczne, o ile i w takim stopniu, w jakim my faktycznie przebaczymy sobie nawzajem (Mt 6, 14-15). Rozumiem, że prośba o przebaczenie w Modlitwie Pańskiej, tak jak jest sformułowana u Mateusza (Mt 6, 12), znaczy, że Boże przebaczenie zawsze działa. Bóg, który jest miłością, zawsze proponuje swoje przebaczenie. Lecz Boże przebaczenie nie może być naprawdę skuteczne w życiu ludzkim, jeśli ludzie zatwardzają serca wobec drugich i nie chcą im przebaczyć. Boże przebaczenie, tak jak Boża miłość, daje nam moc przebaczenia i kochania się nawzajem, ale tylko w faktycznym momencie przebaczenia i kochania innych doświadczamy Bożego przebaczenia i miłości pośród naszego życia. Za prośbą o chleb, która stanowi paralelę dla prośby o przebaczenie w Modlitwie Pańskiej, na pewno stoi Jezusowa praktyka siadania do stołu z celnikami i grzesznikami. Łamanie chleba i wspólne picie wina z Jezusem przy stole było doświadczeniem przebaczenia i boskiego błogosławieństwa, prawdziwie wyzwającym doświadczeniem królestwa Bożego, które jest „pośród was” (Łk 17, 21).

Dojrzewanie wsteczne

Nie może być tak, żeby ktoś był martwy dlatego, że ktoś inny był niedojrzały.

Prawo i Sprawiedliwość nie chce wprowadzić ani prawa, ani sprawiedliwości w sprawie podstawowej. Bo czy może być coś bardziej podstawowego od obowiązku obrony życia dziecka, zwłaszcza chorego?

Ludzie władzy mogliby w sprawie aborcji działać natychmiast i skutecznie. Mają wszystkie narzędzia i możliwości. Ale oni „wsluchują się w opinię społeczeństwa”, choć wiedzą, że ta opinia w dużej mierze zależy od tego, co sami jej mówią. Gdyby władza poświęciła obronie życia dzieci tyle samo energii, ile włożyła w kampanię dotyczącą zmian w sądownictwie, za aborcją eugeniczną opowiadałaby się już tylko Barbara Nowacka i jej wszystkie trzy koleżanki.

Ale że sprawa ta nie jest „priorytetem władzy”, to zamiast prawa chroniącego ludzi mamy „debatę społeczną”. A w tej „debacie”, obok urągającego inteligencji histerycznego pustostłowa dobywającego się spod czarnych parasolek, słychać pięknoduchów, głoszących, że nie powinniśmy tu mówić o zmianie prawa, tylko o zmianie ludzi.

Ciekawe, czy pięknoduch, napadnięty przez jego mościa z nożem, zabrałby się za zmienianie duszy tegoż zbira, czy może jednak zacząłby wzywać policję? Obstawiam, że to drugie. I miałby rację, bo gdy człowieka chcą zabić, trzeba im przeszkodzić. Na zmianę duszy potencjalnego zabójcy przyjdzie czas – a nawet dużo czasu, przynajmniej parę lat, które tenże spędzi za kratkami.

Problem w tym, że są u nas ludzie, którzy daremnie czekaliby na pomoc policji, bo prawo zezwala na ich likwidację. I dopóki zezwala, będzie też spora grupa zwolenników tego proceduru – bo zło stosowane sprzyja złu, a nie dobru.

Znajoma, która przed nawróceniem dokonała czterech aborcji, powiedziała mi, że tylko z pierwszą miała problem. Potem to szło łatwo. To oczywiste, bo zbrodnia zaciemnia umysł sprawcy i im więcej zabije, tym bardziej będzie parł do zabijania.

Tak się jakoś dzieje, że społeczna zgoda na nieprawość panuje tam, gdzie w pełni zezwala na to pra-

wo. Tam, gdzie prawo zezwala na zło w mniejszym stopniu, tam i społeczeństwo je słabiej popiera. Dla-

czego w takiej Belgii, Holandii czy innej Kanadzie społeczeństwo nie ma oporów przed eutanazją (o aborcji już nawet nie mówiąc)? Dlaczego tam akceptacja dla tego zwyrodnienia jeszcze rośnie? Bo wolno to robić. U nas nie wolno – więc i ludzie są przeciw eutanazji.

Od kiedy to dostępność zabójstw sprzyja refleksji nad niewłaściwością takiego proceduru? Czy koszarne rozmiary aborcji w krajach „aborcyjnej swobody” są dowodem na ich moralne dojrzewanie?

Jezus, świadom zagłady, jaka miała przyjść na święte miasto, zapłakał nad nim: „O gdybyś i

ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi!” (Łk 19,42).

Ludzie czują, co służy pokojowi, bo mają to wypisane w sumieniach. Ale jakoś wolą bieg ku katastrofie.

Franciszek Kucharczak



O ŚWIĘTYM JÓZEFIE



Kult Św. Józefa w Kaliszu

Kult św. Józefa w Kaliszu trwa nieprzerwanie od XVII wieku. Domaga się on szczegółowego przedstawienia ze względu na swoje bogactwo i niezwykle ciekawą historię. Tu znajdziecie Państwo kilka ważnych

informacji pozwalających poznać to, jak na przestrzeni wieków św. Józef znaczył Miasto Kalisz i Kolegiatę Kaliską swoją obecnością i działaniem. Od początku XVII wieku jednym z głównych miejsc czci Świętego Józefa w Polsce stał się Kalisz, gdzie kult ten wiązano z obrazem Świętej Rodziny. Według tradycji początki Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu sięgają 1670 roku. Wtedy bowiem został uzdrowiony za przyczyną Świętego Józefa mieszkaniec wsi Szulec, który jako wotum ufundował obraz Świętej Rodziny i umieścił go w Kaliskiej Kolegiacie w podarowanym przez siebie ołtarzu. Cdn...

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj III Niedziela Wielkanocna i również III Niedziela miesiąca, ofiary złożone na ta-
cę, są przeznaczone na remonty w naszym Kościele. Składamy serdeczne Bóg zapłać za
złożone ofiary.

2. W Tygodniu Biblijnym, który dzisiaj rozpoczynamy, zachęcamy do częstszej lektury Pi-
sma św. a 19.04.2018r po Mszy św. wieczornej o godz. 18.00 serdecznie zapraszamy na ko-
lejne spotkanie Kręgu Biblijnego do sali nad wikariatem.

3. *To już rok minął jak trwa peregrynacja Figur Matki Bożej Fatimskiej w 100 - lecie Obja-
wień Fatimskich. Rodziny, które gościły i będą gościć Matkę Bożą Fatimską w swoim domu
w tym tygodniu i którzy gościli rok temu, zapraszamy do Kościoła w środę na Mszę św. wie-
czorną, połączoną z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby polecić jeszcze raz
Dobremu Bogu, swoje prośby i intencje. (Z Księgi Pamiątkowej spiszmy je jeszcze raz na
kartkach i przynieśmy do Kościoła) Jest to piękna okazja aby podziękować Matce Bożej
za czas Jej odwiedzin w domu rodzinnym i prosić opiekę na dalszą przyszłość.*

4. **22.04.2018 w Kościele po Mszy św. wieczornej o godz. 18.00.** odbędzie się spotkanie
organizacyjne z rodzicami młodzieży z racji **sakr. Bierzmowania**, który będzie miał miej-
sce w **Sanktuarium Matki Bożej Skalkowej** na Podzamczu **21.05.2018r o godz. 16.00**
Serdecznie rodziców zapraszam do omówienia istotnych spraw. Ks. Mirosław

5. W dniach od 23 do 26 czerwca 2018r. wyruszy IV Diecezjalna Pielgrzymka Rowerowa. Pielgrzym-
ka rozpocznie się w Będzinie-Grodźcu i będzie przebiegała przez Jasną Górę, Kalisz i Licheń. Bliż-
sze informacje, regulamin i zapisy na stronie www.pielgrzymka.olkusz.pl Zachęcamy do udziału.

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00; Cementownia godz. 8.00;
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 15.04.2018-22.04.2018r

15 kwiecień - Niedziela

7.00+ Tadeusz, Wiesława, Stanisław, Helena i Stefan Kowalscy;
+ Kazimierz Żurek

9.00+ Leon Kijas - gregorianka 15

10.30+ Irena Pawlik w 2 r. śm. - od córki i wnuka z rodziną

12.00* O zdr. i Bł. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski,
opiekę Matki Bożej dla Jadwigi i Tadeusza Krynickich
w 50 r. ślubu

18.00+ Maria Firek w 2 r. śm. - od męża

16 kwiecień - poniedziałek

7.00+ Leon Kijas - gregorianka 16

7.00+ Tadeusz Urbańczyk - od żony i córek z rodzinami

18.00+ Tomasz Biały - od kuzynki Magdaleny

17 kwiecień - wtorek

7.00+ Leon Kijas - gregorianka 17

7.00+ Tadeusz Urbańczyk - od Marii i

Lesława Milejskich i Karoliny, Pawła i Jakuba Gryz

18.00+ Tomasz Biały - od kuzynki Urszuli Jarząbek z mężem

18 kwiecień - Środa

7.00+ Leon Kijas - gregorianka 18

7.00+ Tadeusz Urbańczyk

- od Urszuli i Andrzeja Mendreckich z córkami

18.00* Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

19 kwiecień - Czwartek

7.00+ Leon Kijas - gregorianka 19

7.00+ Zofia Pogodzińska

- od Marioli i Michała Stąpel z dziećmi

18.00+ Tomasz Biały

- od kuzyna Krzysztofa Jarząbek z rodziną

20 kwiecień - Piątek

7.00+ Leon Kijas - gregorianka 20

7.00+ Rafał Jagielski - od ojca i brata Michała

18.00 * Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

21 kwiecień - Sobota

7.00+ Leon Kijas - gregorianka 21

7.00+ Michał i Maria Grzegorzek

- od syna Stanisława z rodziną

18.00+ Maria i Bronisław Wacowscy; + Kazimierz,

Stanisława i Franciszek Wójcik; + Henryk

Puczkarski - od rodziny Wójceików

22 kwiecień - Niedziela

7.00+ Wojciech Psonak; + Witold Bednarz

9.00+ Leon Kijas - gregorianka 22

10.30+ Małgorzata Milejska; + Marianna i Jerzy Półkoszek; +

Stanisława Klimczyk; + Leon, Czesław, Bronisława i Maciej

Wacowscy; + Władysława i Roman Smętek

12.00* O zdr. i Bł. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski,

opiekę Matki Bożej dla Weroniki w 18 r. ur.

18.00+ Jerzy w 5 r. śm., Mieczysław Podsiedlik;

+ Mieczysław Ziaja